

Sebastian Taboń

Uwagi o myśli pedagogicznej Sokratesa

Kultura i Wychowanie 4, 49-62

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uwagi o myśli pedagogicznej Sokratesa

Sebastian Taboł

Warszawa, Polska

seba.tab@poczta.onet.pl

Słowa kluczowe: Sokrates, filozofia, filozofia
wychowania, wychowanie, nauczyciel

Wstęp

Sokrates w filozofii starożytnej jest postacią centralną. Świadczy o tym fakt, że filozofię starożytną, klasyczną dzieli się na przedsokratejską i posokratejską¹. Jest także jednym z największych filozofów wszechczasów. Wywarł ogromny wpływ na myśl europejską i był jednym z największych myślicieli, który wpłynęli na materię wychowania. Jest niezapomnianą postacią w dziejach europejskiej filozofii i to nie jego życie oraz idee, które wypracował, spowodowały zainteresowanie jego osobą, ale śmierć. Gdyby Sokrates nie umarł

1 Innego zdania jest J. Gajda-Krynicka, która uważa, że Sokratesowi nie należy się zasługa dokonania zasadniczego przełomu w filozofii greckiej. Zdaniem autorki owa zasługa należy się Platonowi, z tego też powodu dzieli filozofię starożytną na przed- i poplatońską. Jednym z powodów takiej cezurę jest dokonanie się wówczas przełomu, polegającego na zwrocie ku transcendencji. Por. J. Gajda-Krynicka, *Filozofia przedplatońska*, Warszawa 2007, s. 7–9.

Sebastian Taboł, dr, adiunkt WSP TWP w Katowicach, nauczyciel języka polskiego w ZSEK w Opolu, tłumacz języka czeskiego.

skazany za swoje poglądy, sądzę, że jego myśl filozoficzna nie cieszyłaby się taką popularnością jak obecnie. Jego śmierć poniesiona za przekonania spowodowała, że Erazm z Rotterdamu odważył się modlić do niego słowami: *Sancte Socrates, ora pro nobis*. Sokratesa można byłoby określić mianem przedchrześcijańskiego męczennika, a Dante Alighieri w *Boskiej komedii* nie powinien umieszczać Sokratesa w pierwszej sferze piekła, gdzie znajdują się inni nieochrzczeni filozofowie. Nie będąc chrześcijaninem, postępował jak naśladowca Chrystusa². Natomiast Ciceron przypisywał Ateńczykowi „ściągnięcie filozofii z nieba na ziemię i powierzenie jej spraw ludzkich”³. Zdaniem J. Gajdy-Krynickiej wielką zasługą Sokratesa jest ustanowienie człowieka jako ośrodka swoich badań, a porzucenie filozofii przyrody, która do czasów Filozofa zaprzętała umysły myślicieli starożytnych. Odrzucił badanie natury rzeczywistości, rzeczy i zjawisk. Sokrates postanowił uczynić człowieka przedmiotem swoich analiz filozoficznych. Prowadził także badania z zakresu etyki, co ma wyraźny związek z problematyką pedagogiczną. Zbudował fundament filozoficzny pod analizę kwestii związanych z wychowaniem⁴. Dla Sokratesa mówienie o człowieku łączyło się

2 Jaeger W. (2001), *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przeł., M. Plezia i H. Bednarek, Warszawa, p. 563.

3 Cicero. (1962), *Księgi akademickie. O najwyższym dobru i złu. Paradoxy stoików. Rozmowy tuskulańskie*, przeł., W. Kornatowski, Warszawa.

4 Gajda-Krynicka J. (2007), *Filozofia przedplatońska*, Warszawa, p. 240 et seq.

z mówieniem o wartościach. On tych kwestii nie rozłączał, tak jak nie można rozdzielić wychowania od aksjologii⁵.

Sokrates po swojej śmierci stał się dla wielu moralnym przewodnikiem i niezłomnym obrońcą prawdy. Był człowiekiem posłusznym jedynie daimonionowi, czyli sumieniu. Ponadto od czasu jego śmierci bardzo wielu filozofów i w ogóle ludzi nauki powoływało się na jego idee i postawę. Sokrates stał się jednym z filarów, na których został oparty humanizm europejski. Z tego właśnie względu myśl Sokratesa powinna stać się podmiotem analizy pod kątem filozofii wychowania.

Fenomen Sokratesa polega na tym, że choć uważany za wielkiego filozofa, nie pozostawił po sobie żadnych pism, traktatów czy listów. Jego dorobek analizujemy poprzez pisma, jakie po sobie pozostawił Platon, jego najzdolniejszy uczeń. Zdaniem Guthrie'ego „próba oddzielenia Sokratesa od Platona to zadanie śmiałe – niektórzy mówią, że zbyt śmiałe. W dialogach duch Platona wydaje się tak mocno zespolony z duchem Sokratesa, że nie można ich już rozłączyć”⁶.

Sokrates jest pewną zagadką, która polega na tym, że filozofia człowieka, który nie pozostawił po sobie żadnej książki, oddziałuje na kształt myśli europejskiej. Do tej pory powstało wiele opracowań, czasem niezwykle obszernych, o człowieku, który nic nie napisał. Napisano także liczne dzieła literackie, stworzono sztukę, która odwołuje się do jego życia.

5 Mazur T. (2008), *Kapryśni bogowie Sokratesa. Człowiek i świat wartości w tradycji filozofii zachodniej*, Kęty, p. 29 et seq.

6 Guthrie W.K.C. (2000), *Sokrates*, Warszawa, p. 9.

Myśl filozoficzna tego myśliciela została zrekonstruowana z podań, które dotyczyły jego osoby. Na temat Sokratesa dowiadujemy się z pism Platona, Arystofanesa, Ksenofonta⁷, Antystenesa, Ajschinesa, Arystypa, Euklidesa, komedii Arystofanesa⁸ oraz pośrednio od Arystotelesa i Diogenesa Laertiosa⁹. Jednak dla filozofa najciekawsze poznawczo są pisma Platona, wybitnego ucznia Ateńczyka. Jednak żaden z nich nie był biografem filozofa. Owa rekonstrukcja nie była wcale łatwa. W wielu dialogach Platona głównym rozmówcą jest Sokrates. Uczeń był tak bardzo zafascynowany swoim nauczycielem, że pozostaje pewna doza niepewności co do tego, co jest, a co nie jest myślą Sokratesa. Jednak rekonstrukcja jego poglądów nie była rzeczą prostą. Jak wskazuje A. Gancarz: „wszystkie współczesne prace na temat Sokratesa opierają się w większej mierze na interpretacji fragmentarycznych przekazów sprzed dwóch i pół tysiąca lat niż na mocnych faktach historycznych”¹⁰. Poprzez tę rekonstrukcję wiemy dziś na pewno, że był to nie tylko świątły człowiek, inteligentny, ale także niezłomny w dochodzeniu do prawdy i jej obronie. Był w stanie poświęcić dla idei prawdy nawet życie, co się faktycznie stało. Jego dążenia, postępowanie oraz zgodność deklaracji z działaniem dały mu nieśmiertelną sławę. Można być wdzięcznym, że taki człowiek jak Sokrates pojawił się na tym ziemskim padole, pokazując nam nowy sens

7 Ksenofont (1967), *Pisma sokratyczne: Obrona Sokratesa, Wspomnienia o Sokratesie, Uczta*, Warszawa.

8 Arystofanes (1964), *Chmury*, Warszawa.

9 Diogenes Laertios (1982), *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa, p. 86–102.

10 Gancarz A. (2010), *Heurystyka Sokratesa* [in:] Murzyn A. (ed.), *Paideia starożytnej Grecji*, Vol. 1, *Filozofia i pedagogika*, Kraków, p. 43.

życia w prawdzie i dla prawdy. Dla tego filozofa treścią życia było wypowiedzenie bezwzględnej wojny fałszowi, zakłamaniu oraz dążenie do prawdy za wszelką cenę, nawet gdyby tą ceną miało być poświęcenie swojego życia. Sokrates wydał także wojnę próżności ludzkiej. Zdaniem S. Swieżawskiego „zasługą Sokratesa było poszukiwanie pojęć ogólnych na drodze indukcyjnej”¹¹, co może mieć określone konsekwencje dla teorii wychowania. Owe ogólne pojęcia miały związek z zagadnieniami etycznymi, co z kolei ma związek z wychowaniem. Zdaniem wspomnianego uczonego Sokrates dokonał znacznej przemiany w filozofii, powodując rozwój etyki, polegający na zwrocie ku wnętrzu człowieka oraz na daniu praktycznego wzoru życia¹².

Sokrates – wychowawca-nauczyciel

W niniejszym opracowaniu nie dowodzę, że Sokrates był pierwszym pedagogiem. Był raczej filozofem, który na marginesie swojej aksjologii, antropologii filozoficznej, wypowiadał się na tematy pedagogiczne. Uważam, że był pierwszym, który zwrócił uwagę filozoficzną na człowieka. Dzięki temu mogła rozwijać się myśl filozoficzna dotycząca człowieka, a w konsekwencji także filozofia wychowania.

Nauczyciel Platona uważał, że człowiek przez całe życie ma dbać o piękno swojej duszy. W jego rozumieniu dbałość tę można interpretować jako zabieganie o rozum i prawdę. Z tego prostego, zdawałoby się, założenia wynikają określone cele dotyczące wychowania. Wychowanie w przekonaniu Sokratesa ma polegać na posłannictwie reli-

gijnym, kontakcie z bóstwem, czcią, jaką okazuje się nadprzyrodzonym istotom. Samo zaś wychowanie to boży dar. Dla tego skromnego filozofa wychowanie tożsame jest z ratowaniem życia¹³. Poza tym najważniejszy przy wychowywaniu jest aspekt duchowy. Sokrates był zdania, że życie powinno przebiegać tak, aby człowiek rozwijał się w kontekście aksjologicznym, co w dalszej konsekwencji spowoduje poprawę postępowania jednostki.

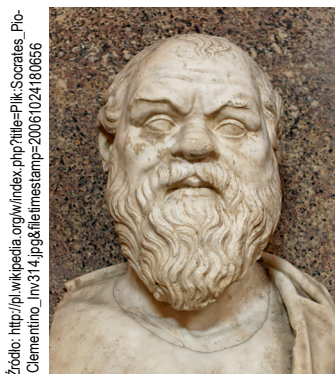
Sokrates był filozofem rozmiłowanym w rozmyślaniach. Swoją filozofię nieustannie analizował i przebudowywał. Można także pokusić się o stwierdzenie, że wszechstronną wiedzę zawdzięczał m.in. rozmowom z ludźmi. Ponadto był człowiekiem czytającym rozprawy naukowe, ponieważ wiele idei różnych filozofów krytykował, co niewątpliwie świadczyło o jego odczytaniu. Jednak najbardziej umiłował rozmowę, dialog z człowiekiem, jako bardziej wiarygodne źródło wiedzy filozoficznej. Dla Sokratesa rozmowa z drugą osobą była nieustannym przebywaniem w laboratorium ludzkiej myśli. Nieustannie eksperymentował i stale poszukiwał nie tylko wiedzy, ale także faktów, które potwierdziłyby jego wnioski. Wydaje się, że Sokrates traktował dialog jako stałe ćwiczenie się w szermierce filozoficznej. Mankamentem książek, według Sokratesa, było to, że gdy się je o coś zapyta, nie odpowiadają. Inaczej jest podczas dialogu z drugim człowiekiem. I nikt nie wie, gdzie nas zaprowadzi dyskurs, jaki będziemy wieść z jedną lub kilkoma osobami. Poza tym dialog wymaga o wiele większego wysiłku, ponieważ zakłada aktywność, natomiast zdaniem

11 Swieżawski S. (2000), *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa, p. 68.

12 Ibidem, p. 70.

13 Krusiński L. (2010), *Sokrates – wychowanie człowieka na miarę herosa* [in:] Jedynak B. et al. (ed.), *Filozofia i wychowanie*, Lublin, p. 17.

Sokratesa zapoznanie się z wiedzą książkową to zwykła bierność. To właśnie w ogniu żywej i namiętej rozmowy kształtują się postawy moralne Sokratesa. Dialog z żywym człowiekiem doprowadza do doskonalenia sztuki światłego myślenia. Jeśli rozpatrywalibyśmy tę postać z perspektywy pracy nauczyciela, to możemy powiedzieć, że był mistrzem, który nie podawał gotowych odpowiedzi. Zmuszał swojego ucznia do intensywnego poszukiwania prawdy. Sokrates pokazywał raczej drogę, którą należy iść, jeśli chcemy odnaleźć prawdę. Proces wychowania w ujęciu Sokratesa to otwarcie drogi do prawdy, mądrości i cnoty. To także otwarcie się na działanie i myślenie¹⁴.



Pio Clementino, Sokrates

Tok wychowania według Sokratesa polegał na ciągłym i stałym rozwoju umysłu, wnętrza i ducha człowieka. Nie miała to być osoba dbająca o dobra materialne, bogactwa i zaszczyty. Jego wychowanie przede wszystkim miał być istotą świadomą procesów, które rządzą rzeczywistością.

Sokrates stanął przed sądem za to, że wychowywał młodzież pochodzącą z wyższych klas społecznych. Wokół jego osoby grupowała się najzdolniejsza młodzież, do której należy zaliczyć: Alkibiadesa, Krytiasza, Platona, Ksenofonta, Apol-

odorosa, Chajrefonta. Ateńczyk kształtował ich ocenę spraw dotyczących życia ludzkiego. Pragnął odnowić moralnie Ateny, ale jego wymagania dla wielu były zbyt wysokie. Sokrates uważał, że w duszy człowieka odzywa się głos, któremu człowiek powinien być posłuszny¹⁵.

Poniósł konsekwencje swojego poświęcenia się wychowaniu. Jest to zaskakujące, że młodzież z bogatszych sfer zapragnęła naśladować człowieka, który wyglądał na zaniedbanego, ale dostrzegała w nim osobę miłującą mądrość, odsłaniającą prawdę o człowieku, demaskującą wszelkie zło, samemu będącą człowiekiem bez skazy i pełnym pokory. Miał odwagę mówić o tym, o czym inni tylko myśleli. Jego największym zadaniem było kształtowanie człowieka dobrego, mądrego, cnotliwego, świadomego siebie i świata. Z tego też względu można powiedzieć, że jego myśl ma charakter pedagogiczny. Rodziców tejże młodzieży denerwował fakt, że ich własne dzieci nie interesują się systemem wartości swojej rodziny oraz w wielu sprawach nie podzielają jej poglądów. Nie potrafili zrozumieć, dlaczego młodzi naśladowują Sokratesa, człowieka biednego, brudnego, odzianego w łachmany, gdy tymczasem ich ojcowie posiadają majątek, władzę oraz rozległe znajomości. Potwierdza to *Obrona Sokratesa*, gdzie możemy przeczytać: „Chodzą za mną młodzi ludzie, którzy najwięcej mają wolnego czasu, synowie co najbogatszych obywateli; nikt im chodzić nie każe, ale oni lubią słuchać, jak się to ludzi bada, a nieraz mnie naśladowują na własną rękę i próbują takich badań na innych”¹⁶. Moźni nie potrafili pogodzić się z faktem, że ich własne dzieci nie chcą iść wytyczoną przez nich ścieżką

14 Jodłowska B. (2012), *Pedagogika sokratejska*, Kraków, p. 85.

15 Swieżawski S., *Dzieje europejskiej...*, op. cit., p. 70 et seq.

16 Platon, *Obrona Sokratesa*, op. cit., p. 23.

sukcesu. Spodziewali się, że jeśli młodzież grecka pójdzie w ślady Sokratesa, demokracji ateńskiej grozi załamanie polityczne, krach państwa i ładu społecznego. Wcześniej czy później można było spodziewać się, że politycy, możni tego świata zwrócą się przeciwko niemu, co w rzeczywistości nastąpiło. Sokratesa fałszywie oskarżono, skazano i wykonano wyrok. Po śmierci filozofa wszystko wróciło do normy – ich normy.

Młodzież ateńska chciała naśladować Sokratesa, ponieważ on zawsze był wierny swym ideom. Nigdy się nie złamał i nie sprzeniewierzył swoim wartościom. Można byłoby powiedzieć, że **Sokrates był zawsze taki sam, ale nie był tym samym**, choć lepiej to określił sam Sokrates, który stwierdził: „Ja przez całe życie, czy to na publicznym stanowisku, jeżeli tam coś działał, czy w prywatnym życiu, jestem zawsze taki sam, nigdy nikomu nie ustąpił wbrew słuszności ani z innych, ani żadnemu z tych, których oszczercy nazywają moimi uczniami”¹⁷.

Ateńczyk był przeciwny twierdzeniu, jakoby człowiek rodził się z pewnymi zdolnościami. Postępuje cnotliwie, gdy posiada wiedzę. Jednak posiadanie samej wiedzy nie gwarantuje moralnego postępowania. Niezbędne jest również wybranie tej wartości, co dowodzi, że w życiu człowieka pewną rolę pełnią działanie i emocje.

Filozof całe swoje życie poświęcił m.in. problemowi wychowania. Głównym celem wychowania było według niego dążenie do mądrości, a w staraniach tych wspierał młodzież, która pragnęła się od niego uczyć. Zdaniem Sokratesa prawdziwie wartościowe życie polega na

zabieganiu o prawdę, cnotę i dobro, bo tylko te wartości gwarantują prawdziwe szczęście człowieka. Filozofowi na pewno zależało na szczęściu swoich wychowanków, choć przekonywał ich, że nie będzie to droga łatwa. Ateńczyk ukazał nam wielką wartość wychowania ku mądrości, „warunkującego dobro człowieka, jego stawanie się w prawdzie”¹⁸. Młodzież w kontaktach ze swoim wychowawcą przekonała się nieraz, że człowiek musi dokonać w sobie pewnej przemiany ducha, przyjmując prawdę jako wartość, przebudzić się w duchu i dokonać radykalnej przemiany swojej świadomości, jeśli ma na celu doświadczyć prawdy, cnoty i dobra. Sam Sokrates udowodnił swoim przykładem, że człowiek musi pracować nad sobą całe życie. Swój światopogląd na odnowienie człowieka ugruntował m.in. pod wpływem kontaktów z Anaksagorasem. Zdaniem G. Realego Sokrates, zetknąwszy się z wspomnianym filozofem, uświadomił sobie kryzys filozofii przyrody, co zmusiło go do refleksji nad człowiekiem. Ateńczyk zauważył także, że sofiści ukierunkowali swoje zainteresowania filozoficzne ku człowiekowi, ale ich sposób badania człowieka nie odpowiadał jego normom metodologicznym¹⁹. Dla Sokratesa sofiści stanowili wielkie niebezpieczeństwo, które zagrażało podstawom aksjologicznym i świadomościowym człowieka. Sofiści uczyli, zdaniem Realego, mądrości pozornej, Sokrates uczył tej prawdziwej, która otwierała się na drogę prawdy, ta z kolei dawała możliwość jej poznania oraz urzeczywistnienia jej w życiu²⁰.

17 Ibidem, p. 34.

18 Jodłowska J., *Pedagogika sokratejska*, op. cit., Kraków, p. 35.

19 Reale G. (1993), *Historia filozofii starożytnej*, Lublin, vol. 1, p. 304 et seq.

20 Ibidem.

Przeciętny ateńczyk nie był w stanie zrozumieć, dlaczego pewien człowiek (Sokrates) poświęca tyle uwagi wychowywaniu i nauczaniu młodzieży, zaniedbując przy tym swoje sprawy doczesne. Takie zachowanie musiało zwrócić uwagę nie tylko zwykłych obywateli, ale także polityków oraz bogatych mieszkańców państwa. Początkowo Sokrates był dla nich dziwakiem, ale kiedy zaczęła wokół niego gromadzić się młodzież z wyższych sfer, wówczas zaniepokoiło to władze. Zaangażowanie Filozofa mogło wynikać z miłości pedagogicznej, nauczycielskiej do swoich uczniów, ze świadomości tego, że ma na nich duży wpływ. Był nauczycielem i wychowawcą bardzo konsekwentnym. Zdaniem B. Jodłowskiej współczesna pedagogika powinna przejąć od Sokratesa myślenie, że cnota moralna jest wartością pierwszorzędą, którą należy zastosować podczas kształtowania charakterów wychowanków²¹.

Zdaniem J. Sieradzana Sokratesa można uznać za nauczyciela wiedzy metafizycznej i pozytywnych wartości etycznych. Jego osoba kojarzona jest z zawodem nauczyciela, i to doskonałego, którego obraz został utrwalony w kulturze²². Autor dodaje: „Sokrates z pewnością nie był typowym pedagogiem, który przekazuje uczniom jakąś wiedzę, licząc na to, że ci ją sobie przyswoją. Głosił, że nie ma nic do przekazania. Zamiast odpowiadać na ich pytania, sam ich wypytywał”²³. Swoje zajęcie traktował jak powołanie. Nauczał oryginalnymi metodami, które zostaną omówione poniżej. Choć sam filozof w *Obronie* stwierdza: „nigdy nie by-

łem niczym nauczycielem”²⁴. Jednak przyjmując pogląd, że Ateńczyk był nauczycielem, trzeba stwierdzić, że miał bardzo ciekawą i pomocną w pracy pedagogicznej cechę – przyciągał młodzież, która lubiła z nim przebywać i go słuchać. Miał ogromną siłę przyciągania ludzi.

Metody nauczania

Sokrates podnosił walor rozumnego poznania oraz dał przykłady metodycznego postępowania w zakresie wykorzystania metod indukcji i dedukcji. Przede wszystkim współczesna pedagogika wzoruje się na jego metodzie dialogu, co można dostrzec w teorii metod kształcenia. Dydaktyka wśród różnych metod wymienia m.in. metodę pogadanki heurystycznej. Ponadto Sokrates uważał, że jeśli ktoś chce zostać nauczycielem, musi najpierw opanować przedmiot, którego naucza. Sam siebie nie uważał za nauczyciela, bo jak mawiał: „Wiem, że nic nie wiem”. Słynna myśl filozofa uczy człowieka, aby być pokornym i w związku z tym posiadać świadomość własnych granic epistemologicznych. Dla Sokratesa pokora jest drogą do mądrości. Ktoś, kto nie jest pokornym, nie może dojść do poznania prawdy. Człowiek niepokorny charakteryzuje się zadufaniem, nadmierną wiarą we własne siły poznania, co może zaszkodzić w dopatrywaniu się mądrości u osób niżej usytuowanych na drabinie społecznej. Poza tym Sokrates mógł tak o sobie powiedzieć, choć mogło się to wydawać niedorzeczne, ponieważ zbadał swoją wiedzę i zdawał sobie także sprawę ze swoich intelektualnych braków, co podkreśla pokorę filozofa. Przez całe swoje życie próbował uzupełnić braki w swojej wiedzy i do tego także namawiał swoich interlokutorów. Uświadamiał

21 Jodłowska B., *Pedagogika sokratejska*, op. cit., p. 57.

22 Sierdzan J. (2011), *Sokrates nieznan. Studia o recepcji postaci Sokratesa*, Warszawa, p. 382.

23 Ibidem, p. 386.

24 Platon, *Obrona Sokratesa*, op. cit., p. 33.

innym, że wiedza ludzka jest niedoskonała i dlatego przez całe swoje życie człowiek ma obowiązek tę niedoskonałość niwelować poprzez ciągły rozwój. Słynne powiedzenie „Wiem, że nic nie wiem” podkreśla nie tylko to, że filozof wie tak mało, ale również to, że chce wiedzieć więcej. Człowiek nie może zadowalać się wiedzą powierzchowną, mglistą, niepewną, płytką, ale pełną i wyrazistą. Sokrates także dążył to tego, aby rozgraniczyć to, co się wie, od tego, czego się jeszcze nie wie²⁵. Oczekiwał od swojego rozmówcy staranniejszego artykułowania swoich idei, ale z każdego wypowiedzianego słowa rozmówca Sokratesa musiał się tłumaczyć, bo w filozofii każde słowo ma znaczenie.

Sokrates wypracował także metodę nauczania. Zdaniem Ch. Hummela metodę tę „należy odróżnić od nauczania tradycyjnego, polegającego na tym, że nauczyciel przekazuje swoją wiedzę uczniom, którzy mają ją sobie biernie w całości przyswoić”²⁶. Sokrates uważał, że nauczanie należy oprzeć na współpracy nauczyciela z uczniem, wykorzystując metodę dialogu. Można powiedzieć, że metoda Sokratesa polega także na samodzielnym poszukiwaniu przez ucznia prawdy o rzeczywistości. Sam Sokrates uważał się jedynie za tego, który pomaga ludziom w poznaniu tej prawdy. Metodę tę określa się jako majeutyczną. Jej opis zawarty jest w dialogu *Menon*. Sokrates wypowiada się tu w następujący sposób: „Pytasz mnie, czy potrafię się nauczyć czegoś – ja, który mówię, że nie istnieje uczenie się, tylko przypominanie”²⁷.

25 Krokiewicz A. (1958), *Sokrates*, Warszawa, p. 58 et seq.

26 Hummel Ch. (1997), *Platon (428–338 p. n. e)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, no. 3–4, p. 153.

27 Platon (1959), *Dialogi*, Warszawa, p. 82.

Osoba, która chciała się uczyć od Sokratesa, musiała dołożyć wszelkich wysiłków, aby coraz lepiej uświadamiać sobie swoją wiedzę. Punkt wyjścia prowadzonego dialogu stanowiły fakty z życia codziennego, z którymi Sokrates miał do czynienia. Poznawał je, a potem wydzielał elementy poznania ogólnego, następnie ponownie je scalał, ukazując rozbieżności, a finalnym elementem jego pracy było sprowadzenie owych elementów do jedności²⁸.

Ostatnim etapem nauczania było usamodzielnienie ucznia, który sam skutecznie dążył do pojęciowej wiedzy etycznej. A. Krokiewicz wskazuje, że metoda Sokratesa nie krępowała indywidualności ucznia, lecz rozbudzała ciekawość, kreatywne poszukiwanie rozwiązania dla danego problemu intelektualnego²⁹. Sokrates jest autorem tzw. intelektualizmu etycznego, według którego człowiek nie może być dobry, jeśli nie wie, czym jest dobro. Jeśli człowiek jest zły, to dlatego, że nie poznał prawdy o dobru. Człowieka złego nie można karać więzieniem, tylko należy przekazać mu prawdę o dobru. Zdaniem Sokratesa wiedza o ideach jest tożsama z ideami, czyli jeśli posiadamy wiedzę o cnotie, to będziemy postępować cnotliwie. Ponadto, jeśli ktoś nie wie, czym są „dobro” i „piękno”, nie przejdzie na wyższy poziom rozumienia wartości etycznych, np. nie zrozumie, czym jest „sprawiedliwość”. Człowiek przez całe swoje życie musi, zdaniem Sokratesa, dążyć do doskonałej wiedzy etycznej. Podsumowując wywód na temat intelektualizmu etycznego, trzeba stwierdzić, że dla Sokratesa słowa „wiedza”, „cnota” czy „szczęście” są tożsame i nierozdzielnie powiązane. Ostatecznym celem życia człowieka

28 Gancarz A., *Heurystyka...*, op. cit., p. 47 et seq.

29 Krokiewicz A., *Sokrates*, op. cit., p. 87 et seq.

jest ich osiągnięcie. Analizując życie Sokratesa, również dostrzegamy dbałość o „cnotę”, „wiedzę”, „szczęście” i „prawdę”. Nie zaniedbywał także duszy, którą uważał za niewidzialną część żyjącego człowieka. Dusza fascynowała Sokratesa.

Sokrates stwierdza, że nauczyciel to akuszer, który pomaga narodzić się prawdzie – uczniowie ją posiadają, ale są tego nieświadomi. Tego typu metoda była określana mianem majeutycznej. Polega ona na wspólnym dochodzeniu do prawdy przez nauczyciela i ucznia. Filozof wierzy, (dowiadujemy się o tym z dialogu Platona *Teajtet*) że wiele osób ma tzw. iskrę bożą, o której informuje je daimonion. Jeśli tę iskrę dana osoba posiada, Sokrates jest w stanie „wyciągnąć” wiedzę z podłoża nieświadomości i uświadomić ją rozmówcy. Jest to sposób na samowiedzę osoby, która odważyła się na dialog z filozofem. Ponadto należy sobie uświadomić, że daimonionu u Sokratesa nie należy utożsamiać jedynie z sumieniem, ale także z narzędziem poznania, pozaracjonalnym drogowskazem.

Sokrates stosował także metodę nauczania nazywaną elenktyczną. Podczas dialogu z daną osobą Sokrates pozornie przyjmował tezę rozmówcy za prawdziwą, ale krok po kroku, pytając o szczegóły, powodował, że dyskutant musiał dokonywać korekty swojego rozumowania. W końcowym efekcie ostrzał pytań doprowadzał osobę do wycofania się ze swego stanowiska i przyznania się do klęski. Czasem poirytowany i zdeorientowany interlokutor odchodził, przerywając zadawanie pytań. Niestety wielu z nich nie otrzymało od filozofa gotowego rozwiązania problemu i odchodziło. Sokrates wymagał od swojego rozmówcy aktywności i wysiłku, który należało włożyć w poszukiwanie prawdy o danej kwestii. Filozof

nie podawał gotowych odpowiedzi. Takich odpowiedzi rozmówca musiał sam poszukać.

Zdaniem A. Gancarz Sokrates stosował jeszcze trzecią metodę, jaką była ironia. Sens tej metody polegał na konsekwentnym i systematycznym zadawaniu pytań, które miały rozmówcę doprowadzić do sprzecznych wniosków i uznania swojej niewiedzy. Sam Sokrates udawał człowieka zainteresowanego tym, co mówił interlokutor. Zadawał wiele pytań, co dodatkowo musiało utwierdzać mówiącego, że Ateńczyk naprawdę jest tą kwestią żywo zainteresowany. Nic bardziej mylnego. Jednak filozof miał tę zaletę, że nie starał się nigdy udowodniać swojej wyższości nad rozmówcą, lecz wspólnie dążyć do prawdy i zrozumienia³⁰.

Dialog dla Sokratesa był metodą odkrywania prawdy. Poprzez dialog Ateńczyk uczył także swych uczniów. W trakcie dialogu wzbudzał w swych uczniach wiele wątpliwości, które zapewne także i nim miały. Myślę, że dialog można także uznać za metodę, za pomocą której filozof starał się uświadomić swojemu rozmówcy niewiedzę, wiedzę pozorną oraz wskazać misję poszukiwania prawdy. Wydaje się, że dialog był dla Sokratesa metodą, która wypełniała jego całe życie, a poszukiwanie prawdy było dla niego życiową misją. Zdaniem Witwickiego taka misja mogła być dla samego filozofa miła, jeśli miał do czynienia z młodym i zdolnym człowiekiem. Lecz sprawa miała się zgoła inaczej, jeśli na swej drodze spotkał człowieka mającego wpływ, a do tego tępego³¹.

30 Gancarz A., *Heurystyka*, op. cit. p. 47.

31 Witwicki W. (2007), *Wstęp tłumacza* [in:] Platon, *Obrona Sokratesa*, op. cit., p. 7.

Analizując postać Sokratesa, dochodzimy do kolejnego wniosku. Filozof zawsze starał się, aby uczeń przeszedł samodzielną drogę do poznania. Jest to droga, którą ma przejść sam, wchodząc niejako w głąb samego siebie. Największą nagrodą dla nauczyciela jest, gdy uczeń sam zgłębi i zrozumie kwestię, którą wspólnie z nauczycielem zgłębiał. Jednak Sokrates to tzw. *facylitator* – „wspieracz” starań swego ucznia. Na uznanie zasługuje także to, że ów uczeń nie zrezygnował z trudnej drogi poszukiwania prawdy.

Aksjologia wychowania

Sokrates, propagator intelektualizmu etycznego, może być określany mianem wychowawcy, ponieważ nie pomija wychowania w swoich rozważaniach filozoficznych. Proces wychowania filozof sprowadza przede wszystkim do rozumu. Jednak nie wystarczy, aby człowiek posiadał wiedzę o tym, co dobre. To wiedza dyktuje człowiekowi moralną sferę życia. Jednak dla Sokratesa wychowanie jest tożsame z procesem nauczania. Praca nad sobą ogranicza się przede wszystkim do zdobywania wiedzy o etyce. Sami jednak wiemy o tym, że nie wystarczy posiadać wiedzę o dobru, aby stać się dobrym. Zmiana zachowania człowieka, według Sokratesa, nie ogranicza się do czystej epistemologii, poznania. Trafnie ujmuje to S. Gałkowski, który stwierdza, iż „należy [...] odróżnić kształcenie (nauczanie), czyli proces nabywania informacji i sprawności intelektualnych, od wychowania, czyli procesu wspomaganego rozwoju moralnego, nabywania coraz bardziej wartościowych postaw moralnych, nie dającego się zredukować do sfery czysto poznawczej”³².

³² Gałkowski S. (2003), *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Lublin, p. 22 et seq.

Człowiek nie tylko musi wiedzieć, co jest dobre, a co złe, ale także musi dokonać wyboru, czyli musi działać. Z tymi działaniami związane są pewne emocje, które także przyspieszają dokonanie wyboru.

Intelektualizm Sokratesa ma pewien związek z prostą maksymą wyrytą na frontonie wyroczni w Delfach, która brzmiała: „Poznaj samego siebie”. Człowiek ma dążyć do zdobycia wiedzy, m.in. o sobie, lecz Ateńczyk uważa, że wiedza jest gwarantem etyki człowieka. Jeśli tak uważa, to dlaczego stwierdził, że wie, iż nic nie wie. Owo stwierdzenie może nie wytrzymać logicznej analizy. To w końcu Sokrates coś wie, czy nie? Jak w takim razie może twierdzić, że nie wie nic. T. Mazur zapytuje: „Jeżeli Sokrates przez całe życie głosi prymat cnoty, w znaczeniu moralnym, nad wszelkimi innymi wartościami, to skąd on właściwie wie o tym prymacie, skoro nie posiada wiedzy? Więc, jeżeli nie ma wiedzy w zakresie możliwości poznawczych człowieka, to co ze słynnym twierdzeniem, że cnota to wiedza o tym, co dobre?”³³. Bez wiedzy nie można osiągnąć cnoty i w związku z tym nie można być dobrym człowiekiem. Uważam, że jest to przykład na ironię Sokratesa. W tym przypadku owa ironia polega na wypowiedzeniu dwóch rzeczy jednocześnie. Ateńczyk na tej dwuznaczności buduje pewien określony przekaz. Wiedza pewna jest dostępna tylko bogom, a tej Sokrates nie ma, bo nie jest bogiem. Jednak istnieje drugi rodzaj wiedzy, która dostępna jest dla człowieka. Ta wiedza umożliwia stwierdzenie przez niego, że coś wie³⁴. Należy także dodać, że nikt, z kim filozof rozmawiał, nie był w stanie w sposób ra-

³³ Mazur T., *Kapryśni bogowie...*, op. cit., p. 42.

³⁴ Ibidem, p. 42 et seq.

cjonalny zakwestionować tej prawdy. Potwierdza to wypowiedź Sokratesa, który w tym względzie stwierdził: „ja zawsze mówię tak samo, że nie wiem wprawdzie, jak to jest, ale nigdy nie spotkałem człowieka, który mówiąc, że jest inaczej niż ja utrzymuję, nie ośmieszył się”³⁵.

Dla Sokratesa jeszcze gorsze jest posiadanie wiedzy pozornej, która daje ułudę poznania prawdy. Wiedza pozorna powoduje, że człowiek żyje w nierealnym świecie. Zapoznając się z wizją zawartą w *Państwie*, dowiadujemy się, że człowiek ma dążyć do poznania prawdziwej rzeczywistości-światła, a nie pozorów-cieni. Jeśli człowiek chce poznać prawdę, musi pokonać wiele przeszkód. Przede wszystkim opuścić jaskinię i udać się ku światłu, zdobywając kolejne stopnie świadomości. Oddalić od siebie iluzję i przypuszczenia, a przybliżyć się ku realnej sile prawdy.

Analizując myśl filozoficzną Sokratesa z punktu widzenia pedagogiki, należy nadmienić, iż jego rozumienie cnoty związane jest z koncepcją człowieka. Ateńczyk nie aprobeuje w tym względzie relatywizmu etycznego. Podkreśla znaczenie rozumienia cnoty dla moralnego rozwoju człowieka. Cnota jest wiedzą, ale nie jest ona wrodzona. Wiedzę ową człowiek może zdobyć. Swieżawski zauważa, że Sokratejska wizja człowieka ukazuje nam, „że prawa moralne są powszechne, a dobra moralne są najwyższymi z dóbr i jedynie godne są zabiegów. Nie jest dobrem moralnym to, co jest w taki lub owaki sposób użyteczne, ale to tylko jest w rzeczywistości pożyteczne, co jest moralnie dobre. Nie tylko to, co moralnie dobre, jest poży-

teczne, ale również tylko o człowieku cnotliwym możemy powiedzieć, że jest szczęśliwy”³⁶.

Filozofia wychowania

Największą wartością filozofii Sokratesa jest odkrycie człowieka jako ważnego tematu rozważań. Owo odkrycie stało się nie tylko fundamentem filozofii wychowania, ale także podstawą rozwoju kultury europejskiej. Według Ateńczyka na kondycję bytu ludzkiego wpływają idee, poprzez które zmienia się jakość życia. Człowiek pod ich wpływem zmienia się. Sokrates, zdaniem T. Mazura, „przedłożył filozofii pewien standard bycia człowiekiem. Po dzień dzisiejszy, [gdy] potocznie mówimy o nieludzkości jakiegoś postępowania [...], to czynimy tak na skutek przyłożenia do danego zbioru czynów miary Sokratejskiej definicji człowieka”³⁷. Trwały wkład filozofa to opracowana koncepcja człowieka nierozzerwalnie związanego z wartościami. Według G. Realego Sokrates opracował teorię człowieka, na konstrukcję którego składa się intelektualna i moralna osobowość³⁸. Przed Sokratesem człowiek nie był postrzegany jako byt duchowy i jednocześnie fizyczny. Istota ludzka nie była wcześniej postrzegana jako byt autonomiczny, jednorodny, spójny wewnątrznie. Zdaniem W. Jaegera człowiek był istotą, nad którą władzę mają namiętności³⁹. Według Sokratesa człowiek jest bytem o racjonalnej świadomości.

Filozof, odkrywając człowieka, odkrył także jego drugi wymiar – duchowy. Sokrates sugeruje współczesnym mu myślicielom, że do tej pory

35 Platon (1991), *Gorgiasz*, Warszawa, p. 509.

36 Swieżawski S., *Dzieje europejskiej...*, op. cit., p. 72.

37 Mazur T., *Kapryśni bogowie...*, op. cit., p. 51.

38 Reale G., *Historia filozofii...*, op. cit., p. 312–314.

39 Jaeger W., *Paideia...*, op. cit., p. 102–109.

moralna tradycja grecka została zbudowana na niewłaściwym fundamencie, który pomijał duchowy aspekt życia człowieka.

Filozofia wychowania Sokratesa nie ograniczała się do rozwoju duchowego, wewnętrznego człowieka. Uważał, iż człowiek powinien także zabiegać, choć w mniejszym stopniu, o rozwój fizyczny, ponieważ ciało służy duszy i musi być w związku z tym silne i zdrowe. Był przeciwnikiem prowadzenia czysto biologicznej egzystencji, ponieważ takie życie nie jest zgodne z naturą człowieka, lecz zwierząt. Zdaniem P. Hadota „pedagogika Sokratesa polegała na nawiązywaniu i utrwalaniu osobowych powiązań, a polis była mu w tym pomocna, gdyż na ulicach Aten szukał swoich słuchaczy”⁴⁰. Wychowanie nie dokona się bez tzw. gimnastyki dialogu, bez kontaktu z żywym człowiekiem, bez aktywnego słuchania. Sokrates, kształtując zachowania ludzkie, wymagał wysiłku, ćwiczenia myśli – nie podawał gotowych rozwiązań. Często jego rozmówcy poddawali się, gdy znaleźli się pod ostrzałem wielu pytań, na które nie potrafili znaleźć odpowiedzi. Tylko najwytrwalsi pozostawali przy nim, wiedząc, że ich mistrz nigdy nie zapomni o aktywnym poszukiwaniu. Nigdy nie otrzymają od Ateńczyka gotowej odpowiedzi na pytanie, które sam zadał. Tylko taka aktywność gwarantuje odkrycie prawdy etycznej, która składa się na cnotę, a ta w dalszej kolejności wpływa na piękno duszy człowieka⁴¹.

Sztuczne izolowanie wychowania od edukacji nie istnieje w prawdziwym życiu. Nie istnieje

40 Hadot P. (1992), *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, Warszawa, p. 90 et seq.

41 Krasnodębski M. (2011), *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Warszawa, p. 25–42.

edukacja oderwana od sądów wartościujących. Edukacja oderwana od wartości jest odhumanizowana i traktowana czysto instrumentalnie. Podejmowanie przez człowieka wysiłku uczenia się wymaga także określonych postaw, motywacji oraz określonych cech charakteru. Wychowanie oraz edukacja nie powinny być nienaturalnie rozdzielane. Oba procesy są mocno ze sobą powiązane.

Filozofia wychowania Sokratesa uczy nas, że nie należy afiszować się posiadaniem mądrości. Zbytńia pewność siebie może doprowadzić jednostkę do arogancji wobec innych, pozarozumowych źródeł poznawania rzeczywistości. Osoba przesiąknięta filozofią wychowania nauczyciela Platona skora jest do dialogu z każdym w imię dążenia do prawdy i badania jej. Ponadto taka postawa umożliwia poznanie argumentów oponenta, nietraktowanego jak wroga, czego nie dostrzegamy w sposobie uprawiania polityki przez nieukształtowanych w duchu idei Sokratesa polityków polskich. Filozofia wychowania Ateńczyka uczy nas, że z każdym należy podjąć równorzędny dialog, w wyniku którego można poczynić zmiany w sposobie postrzegania różnych kwestii, dopuszczając możliwość zmiany podczas tego dialogu swojej postawy. Filozofia wychowania Sokratesa jest wysoce personalistyczna, dzięki czemu powinna trafić na podatny grunt edukacji szkolnej i zostać tam zaszczepiona.

Postawa Sokratesa zawsze była niezłomna, nawet wtedy, gdy wiedział, że dalsza obrona, której się podjął, sprowadzi na niego karę śmierci. W pewnym miejscu Sokrates mówi coś, co świadczy o wierności wartościom, które wyznaje:

„Wobec tego, Ateńczycy – czy wy posłuchacie Anytosa, czy nie, i czy mnie wypuścicie, czy nie wypuścicie, ja nie będę postępował inaczej; nawet gdybym miał nie jeden, ale sto razy umrzeć”⁴². Taka niezłomność Sokratesa w dochowywaniu wartości, nawet jeśli musiałby przypłacić to życiem, na pewno zrobiła pozytywne wrażenie na młodzieży. To dowodzi, że nic ani nikt nie był w stanie zepchnąć go z wytyczonej drogi. Ponadto w życiu człowieka nie są istotne słowa, ale czyny, które te słowa potwierdzają. Postępowanie Sokratesa nie było obłudne, dlatego młodzież ateńska ceniła go za wierność słowu, które potwierdzał swoim postępowaniem. Współgranie deklaracji z czynami spowodowało, że Sokrates stał się dla młodzieży autorytetem, choć sam na ten piedestał nigdy nie chciał wejść.

Sokrates nigdy nie planował reformować instytucji państwa. Błąd tkwi w błędnej wartości, w braku wiedzy lub posiadaniu niekompletnej wiedzy o cnocie. Błąd tkwi w duszy człowieka i trzeba ją uzdrowić poprzez dostarczenie wiedzy o cnocie. Ateńczykowi nie chodzi o przeprowadzanie reform praw i instytucji państwa. Filozof ów błąd pojmuje bardziej wnikliwie i dociera do sedna choroby. Wiedza o cnocie jest antidotum dla chorego społeczeństwa ateńskiego. Zdaniem Sokratesa najważniejszym zadaniem człowieka jest zjednoczenie rozumu z cnotą i szczęściem⁴³.

Charakteryzowała go postawa dyscypliny epistemologicznej i aksjologicznej. Nie bał się wielkich tego świata, aby wykazać im zwyrodnienie oraz wypaczenie, widoczne w ich postępowaniu.

42 Platon, *Obrona Sokratesa*, op. cit., p. 31.

43 Swieżawski S., *Dzieje europejskiej...*, op. cit., p. 73.

Sokrates był postrzegany jako osoba, która krytycznie nastawia młodzieńców wobec władzy. Doszło do tego, że Sokrates nie krył się ze swoją krytyką demokracji ateńskiej oraz pochwałami dla ustroju państwowego Sparty, Teb, Megary czy Krety. Należy także podkreślić, że Sokrates nie miał swojej „kuźni talentów”, szkoły czy jakiegoś instytutu wychowania obywatelskiego. Niezrozumiałe było także, iż za swoje nauki nie pobierał żadnej opłaty, podczas gdy inni, jak np. Gorgiasz, kazali sobie za takie usługi słono płacić. Z początku sądzono, że Sokrates to ograniczony starszy pan, paplający coś od rzeczy. Jednak, gdy coraz znamienitsza młodzież zaczęła poszukiwać jego towarzystwa i go naśladować, zaczęto szukać na Sokratesa „haków”. Filozof zdawał sobie sprawę, że oskarżenie go przez polityków jest tylko kwestią czasu, bo sam, jak wiemy z *Obrony Sokratesa*, stwierdził: „Nie ma takiego człowieka, któremu by wasz lub jakikolwiek inny tłum przepuścił, jeżeli mu ktoś szlachetnie czoło stawia i nie pozwala na krzywdy i bezprawia w państwie”⁴⁴.

Tylko o co kogoś takiego oskarżyć, zastanawiali się politycy z demokracji ateńskiej. Najprościej o demoralizację młodzieży ateńskiej. Poza tym wydaje się, że Sokrates nie potrafił zjednywać sobie ludzi, a to z tego względu, że obruszał się na głupotę ludzką, a mądrych wokół niego było zawsze mało. Ponadto nieraz zastawiał swoje epistemologiczne sidła na ludzi-fachowców, którzy mienili się we własnych oczach jako ci, którzy posiadli całą wiedzę w danej dziedzinie. On im udowadniał, że tak nie jest. To także mogło rozsierdzić wielu. I jeszcze jedna myśl, która nasuwa się po zapoznaniu się z *Obroną Sokratesa*. Ateńczyk był zbyt pewny siebie, gdy stwierdził,

44 Ibidem, p. 33.

że jeśli oskarżenia są niedorzeczne, z łatwością udowodni to opinii publicznej i sędziom. Niestety tak się nie stało. Nic nie dały jego oratorskie umiejętności przesiąknięte logiką i siłą dowodów. Kara śmierci została wymierzona zanim Sokrates otworzył po raz pierwszy usta, by bronić swojej niewinności.

Sokrates w początkowej fazie obrony wskazuje na to, że jego oskarżyciele zarzucili mu wiele kłamstw i prawdopodobnie przeraża ich fakt, że oskarżony musi być niebezpiecznym mówcą, ponieważ mówi prawdę. Ponadto Sokrates nigdy nie krył się ze swoimi poglądami, nie wypowiadał ich na tajnych spotkaniach.

Po zapoznaniu się z treścią *Obrony Sokratesa* okazuje się, że powodem do fałszywych oskarżeń może być także działalność naukowa, której nie rozumieją ci, co oskarżają filozofa:

„Sokrates popełnia zbrodnię i dopuszcza się występku, badając rzeczy ukryte pod ziemią i w niebie”⁴⁵. „Tajemnice nieba odsłania i ziemi”⁴⁶. Z tego fragmentu wynika, że swoje zainteresowania naukowe Sokrates koncentrował wokół filozofii przyrody, gdy tymczasem jest on pierwszym filozofem, który skierował oczy ludzi z kosmosu na samego człowieka. Sokrates udowodnił, że człowiek może być najciekawszym tematem rozpraw filozoficznych.

Skazanie Sokratesa na śmierć ukazało upadek moralny demokracji ateńskiej. Otóż skazują człowieka, któremu zależy na powodzeniu i rozwoju młodzieży ateńskiej. Poza tym, gdy zapoznamy się z relacją zawartą w *Fedonie*, dowiadujemy się, że Sokrates nie zamierza skorzystać z podpo-

wiedzi przyjaciół i uciec z więzienia, by uniknąć niesprawiedliwej kary. Ma świadomość, że kara, jaka go spotkała, jest niesprawiedliwa, dlatego zatem nie zamierza uciec przed wymiarem sprawiedliwości? Odpowiedzi należy szukać w innym dialogu Platona – w *Kritionie*. Sokrates swoją odmowę tłumaczy tym, że należy być posłusznym wyrokowi państwa, nawet wtedy, gdy są niesprawiedliwe.

Podsumowanie

Myśl filozoficzna Sokratesa zapoczątkowała drogę do zrozumienia człowieka i wciąż ją wskazuje. Ten wielki myśliciel uzmysłowił ludzkości, że z człowiekiem należy prowadzić dialog, który jest kluczem jego zrozumienia. Ponadto, dokonując zmiany zachowania człowieka, nie można ustępować w krytyce tego, co jest złe, i nie należy powielać nieuzasadnionych i niezwerifikowanych opinii, które czasem są przekazywane bezkrytycznie. Obłudę i głupotę należy demaskować, nie niszcząc przy tym podmiotowego charakteru człowieka. Sokrates piętnował postawy, a nie człowieka. Dla niego dobre przeżycie swojego bytowania polegało na życiu w zgodzie ze swoimi zasadami. Jednak złe postępowanie człowieka jest wynikiem jego braku świadomości, że tak jest. Jeśli człowiek nie jest czegoś świadomy, nie można go za to karać, ale należy daną jednostkę pouczyć⁴⁷.

Obecne czasy charakteryzują się kryzysem wartości, wynikającym m.in. z postaw moralnych niektórych członków społeczeństwa, mających w tym zakresie wpływ na świadomość wielu ludzi. System szkolnictwa, będący pod wpływem filozofii wychowania Sokratesa, jest w stanie

45 Ibidem, p. 17.

46 Ibidem, p. 23.

47 Jodłowska B., *Pedagogika sokratejska*, op. cit., p. 49.

ukształtować uczniów, charakteryzujących się przenikliwym, uporządkowanym i wnikliwym widzeniem rzeczywistości, pozbawionym irracjonalizmu, antyintelektualizmu czy absolutyzacji wizji świata. Zgadzam się z tezą B. Jodłowskiej, która uważa, że obecnie potrzebna jest pedagogia sokratejska, ponieważ dzisiejsze czasy, podobnie jak czasy Filozofa, naznaczone są problemami młodej demokracji, która potrzebuje nowej filozofii wychowania⁴⁸. Wydaje się także, iż Sokrates może wielu ludzi, w tym uczniów edukujących się na różnych etapach kształcenia, nauczyć, że należy brać odpowiedzialność za słowa. Niezwykle ważną dla Sokratesa rzeczą było mieć świadomość tego, co się mówi.

Sokrates pozostawił drogowskaz niezłomnego trwania przy prawdzie i cnocie. Wychowawca, jakim okazał się ten wielki filozof, ukazał nam, że stając się autorytetem dla młodzieży, którą się wychowuje, nie można zejść z raz słusznie obranej drogi. Nasz filozof zapłacił za to cenę najwyższą, ale nie żałował tego, że tak postępował. Sokrates jest wzorem nauczyciela-wychowawcy. Jego deklaracje były zgodne z postępowaniem, co w konsekwencji spowodowało, że stał się autorytetem, także w naszych czasach. Należałoby oczekiwać, aby nauczyciele zdobywający wiedzę filozoficzną podczas studiów akademickich głębiej pochylali się nad jego poglądami. Życie Sokratesa ucieleśniało znaną myśl Seneki, która ma niebagatelne znaczenie dla procesu wychowania: „Słowa uczą, przykłady pociągają”.

48 Idem (2011), *Pedagogika sokratejska szansą odbudowania duchowości współczesnego człowieka* [in:] Jodłowska B. et al. (ed.), *Wychowanie – mądrość – kultura. Problemy współczesnego wychowania w perspektywie sokratejskiej*, Kraków, p. 20 et seq.

Sebastian Taboń

Warsaw, Poland

seba.tab@poczta.onet.pl

Keywords: Socrates, philosophy, philosophy of education, education, teacher

„Education is the key to the new world” – about Bertrand Russell’s Philosophy of Education

Abstract

Socrates was a philosopher, who did not stop searching the truth. He analyzed human from pedagogic point of view and inspired many young people with good family. Socrates is a philosopher who never wrote anything, but he was the greatest scientist in ancient world. This is very amazing. It is mentioned in the article that Socrates was not an educator, but a philosopher, who elaborated certain definite pedagogical thought.

Sebastian Taboń, PhD, WSP TWP assistant professor in Katowice, teacher of Polish in high school in Opole, translator of the Czech.